

# „UMARŁYCH WIECZNOŚĆ DOTĄD TRWA, DOKĄD PAMIĘCIĄ SIĘ IM PŁACI”

24 listopada 2015 r. Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Tadeusz Kuczyński, nadał Instytutowi Astronomii UZ imię prof. Janusza Gila. Wcześniej, 30 września br. na swym posiedzeniu Senat Uniwersytetu Zielonogórskiego pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Fizyki i Astronomii dotyczący zmiany nazwy Instytutu Astronomii na Instytut Astronomii im. profesora Janusza Gila.

Nie bez powodu uroczystość odbyła się 24 listopada. To dzień urodzin prof. J. Gila. Jak ważną był postacią dla polskiej (choć nie tylko) astronomii, świadczyć mogą goście, którzy swą obecnością uświetnili to wydarzenie. Byli to: prof. Wojciech Dziembowski z Uniwersytetu Warszawskiego, doktor honoris causa Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Piotr Życki - dyrektor Centrum Astronomii im. M. Kopernika PAN w Warszawie, prof. Michał Tomczak - dyrektor Instytutu Astronomii na Uniwersytecie Wrocławskim, prof. Andrzej Krankowski - wicekoordynator konsorcjum POLFAR, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, dr hab. Agnieszka Kryszczyńska - prezes Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, dr hab. Marian Soida - zastępca dyrektora Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr hab. Szymon Kozłowski - przedstawiciel dyrektora Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego, absolwent Wydziału Fizyki i Astronomii UZ.

W kolokwium wspomnieniowym poświęconym prof. Januszowi Gilowi uczestniczyli: żona - Emilia, syn - Jarosław, prorektorzy UZ: prof. M. Graczyk, prof. W. Strzyżewski, prof. Z. Wołk, dr hab. Andrzej Pieczyński, prof. UZ, licznie zgromadzeni astronomowie i fizycy oraz studenci z Wydziału Fizyki i Astronomii UZ, dziekani i naukowcy z innych Wydziałów, przyjaciele i znajomi Profesora.

W swoim wystąpieniu rektor UZ, prof. T. Kuczyński podkreślił, że prof. Janusz Gil był wielką osobowością. Starat się pomagać innym, zwłaszcza astronomom i astrofizykom. Bardzo szanował innych ludzi. Prof. Andrzej Maciejewski, dyrektor Instytutu Astronomii przypomniał wszystkim, że to prof. J. Gil zbudował od podstaw zielonogórską astronomię. To z jego inicjatywy 1 lipca 1989 r. powstało Zielonogórskie Centrum Astronomii, które było załącznikiem Instytutu Astronomii UZ. To prof. Janusz Gil zachęcał do przyjazdu do Zielonej Góry innych młodych astronomów i oferował im najlepsze, jakie tylko mógł zapewnić, warunki do pracy. *Przyjechałem tutaj 15 lat temu - opowiadał prof. A. Maciejewski - i dostałem wszystko, o co poprosiłem. To był najlepszy okres w moim życiu.* Przypomniał także, że prof. Janusz Gil bardzo lubił wiersze Wisławy Szymborskiej i dlatego swoją wypowiedź zakończył słowami poetki: „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”.



Blisko 30-letnią przyjaźń z prof. Januszem Gilem wspominał prof. Wojciech Dziembowski z Uniwersytetu Warszawskiego, doktor honoris causa Uniwersytetu Zielonogórskiego. *„Poznałem kogoś, kto zrobił coś wielkiego. Od podstaw stworzył ośrodek, ceniony nie tylko w kraju, ale i za granicą. To było bardzo odważne - mówił prof. W. Dziembowski. Obaj lubiliśmy muzykę, choć różne jej gatunki i obaj ceniliśmy poezję Wisławy Szymborskiej.”*

Prof. Michał Tomczak - dyrektor Instytutu Astronomii na Uniwersytecie Wrocławskim powiedział, jak dzięki rankingowi naukowemu polskich uczelni, jaki prof. J. Gil przygotowywał dla tygodnika „Polityka”, wzrosła w oczach rektora Uniwersytetu Wrocławskiego ranga Instytutu, którym kieruje. Okazało się bowiem, że blisko połowa cytowanych najczęściej prac naukowych uczelni pochodzi z tego właśnie Instytutu. Dzięki temu nieco mniejsze stały się naciski władz uczelni, by w IA pojawiło się więcej studentów.

Prof. Andrzej Krankowski - wicekoordynator konsorcjum POLFAR z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie stwierdził, że przystąpienie naszego kraju do europejskiego programu LOFAR (zajmującego się obserwacją i badaniem

**... prof. J. Gil  
był uczonym,  
organizatorem nauki,  
prorektorem d/s nauki  
i współpracy z zagranicą,  
ale przede wszystkim  
Osobowością,  
która tworzy  
nową przestrzeń  
i nową jakość.**



2

kosmosu) zaczęło się od marzeń prof. J. Gila, by także w Polsce funkcjonowały stacje radioastronomiczne. Dzięki determinacji zespołu, stworzonego przez 7 podmiotów (uczelnie wyższe, w tym UZ i specjalistyczne jednostki PAN), udało się zdobyć w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego duży grant, który umożliwił wybudowanie 3 stacji: w Bałdach koło Olsztyna, w Borowcu koło Poznania i w Łazach koło Bochni. Mimo, że dla wszystkich uczestników przedsięwzięcia był to debiut, ten projekt stał się pierwszym, ukończonym bez żadnych opóźnień. Dzięki temu polscy radioastronomowie korzystają nie tylko z polskich stacji, ale mają dostęp do wszystkich stacji w Europie. Na zakończenie swego wystąpienia prof. A. Krankowski stwierdził, że: „Mimo tego, że prof. J. Gila już nie ma, ludzie z jego zespołu pozostali ciepłi, serdeczni i doskonale się z nimi pracuje”.



3

W imieniu przyjaciół głos zabrał prof. Stanisław Borawski z Wydziału Humanistycznego UZ. Przypomniał, że prof. J. Gil był uczonym, organizatorem nauki, prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą, ale przede wszystkim Osobowością, która tworzy nową przestrzeń i nową jakość. Kiedy taki Ktoś odchodzi, pozostawia po sobie wspomnienia, ale brak tej Osoby mocno się odczuwa. Prof. Borawski wyraził także szacunek i uznanie dla kolegów z Wydziału Fizyki i Astronomii, którzy zadbali o uszanowanie pamięci prof. J. Gila.

Prof. Georgi Melikidze, dziekan Wydziału Fizyki i Astronomii podziękował rektorowi i senatowi UZ za przychYLENIE się do prośby Wydziału. Przypomniał wszystkim swoją rozmowę z prof. J. Gilem sprzed 2 lat, podczas której wspólnie zastanawiali się nad nadaniem imienia Instytutowi. Prof. J. Gil powiedział, że nie może być innego patrona niż Johann Kepler. Na co prof. G. Melikidze stwierdził: „Mów co chcesz, ale za 50 lat ten Instytut będzie nosił twoje imię”. Nie przypuszczał, że stanie się to tak szybko. Dlatego przytoczył słowa z *Mistrza i Małgorzaty* Michaiła Buthakowa: „Tak, człowiek jest śmiertelny, ale to jeszcze pół biedy. Najgorsze, że to, iż jest śmiertelny, okazuje się niespodziewanie, w tym właśnie sęk”.

Ostatnim punktem spotkania było odsłonięcie tablicy pamiątkowej z informacją, że Instytut Astronomii Uniwersytetu Zielonogorskiego nosi imię prof. Janusza Gila. Dokonał tego rektor UZ prof. Tadeusz Kuczyński w asyście prof. Georgi Melikidze.

Ewa Tworowska-Chwalibóg

PODPISY POD ZDJĘCIA:

1. PROF. J. GILA WSPOMINA PROF. WOJCIECH DZIEMBOWSKI Z UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO, DOKTOR HONORIS CAUSA UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO, PO LEWEJ STRONIE RED. KONRAD STANGLEWICZ Z RADIA ZACHÓD.
2. PROF. ANDRZEJ KRANKOWSKI – WICEKOORDYNATOR KONSORCJUM POLFAR, Z UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE STWIERDZIŁ, ŻE PRZYSTĄPIENIE NASZEGO KRAJU DO EUROPEJSKIEGO PROGRAMU LOFAR (ZAJMUJĄCEGO SIĘ OBSERWACJĄ I BADANIEM KOSMOSU) ZACZEŁO SIĘ OD MARZEŃ PROF. J. GILA, BY TAKŻE W POLSCE FUNKCJONOWAŁY STACJE RADIOASTRONOMICZNE. STOJĄ OD LEWEJ: PROF. A. MACIEJEWSKI, PROF. G. MELIKIDZE, RED. K. STANGLEWICZ I PROF. ANDRZEJ KRANKOWSKI.
3. CHWILA PO ODŚŁONIĘCIU TABLICY INFORMUJĄCEJ, ŻE INSTYTUT ASTRONOMII UZ NOSI IMIĘ PROF. JANUSZA GILA. TABLICĘ ODŚŁONIŁ JM REKTOR UZ PROF. TADEUSZ KUCZYŃSKI W ASYŚCIE PROF. G. MELIKIDZE.